Nr. 237 (z dod. por.). Dnia 27 sierpnia. Sobota. Dnia 15 (27) sierpnia 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Augustyna, patrjarchy zakonu augustjańskiego.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), z powodu uroczystości św. Augustyna, biskupa, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele archikatedralnym św. Jana rozpocznie się nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki Ścięcia św. Jana Chrzciciela.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Coraz silniej utwierdza się w Niemczech przekonanie, ce cesarz Wilhelm nie jest zasadniczo przeciwnym skróceniu czynnej służby w armji do lat dwóch, ale gotów je przyjąć tylko w zamian za bardzo znaczne pomnożenie armji. Sama idea, za którą w r. 1890-ym ośmielił się zaledwie jeden jenerał przemówić, znalazła dziś już w najsurowszych nawet kołach wojskowych uznanie; kto wie, czy plebiscyt, zarządzony w gronie jenerałów niemieckich, nie wydałby dzisiaj wprost większości za reformą w duchu znanych argumentów jen. Bogusławskiego, który wykazał przed kilkoma laty, że materjał trzyletni nie należy bynajmniej do najlepszych w armji.

Wśród żarliwej dyskusji dziennikarskiej, jaka się rozwinęła z powodu owego tak dwuznacznie rozumianego oświadczenia cesarskiego, zaczyna brać górę opinja, z zastrzeżeniem przyjmująca ideę skrócenia służby czynnej w zamian za ustępstwa, które dobrodziejstwo tej reformy uczyniłyby migotliwem złudzeniem. Wątpić należy, aby parlament gotów był spalić wszelką hekatombę na ołtarzu dwuletniej służby. Jeżeli ofiary, których rząd w zamian za to swoje „ustępstwo" od narodu zażąda, będą zbyt wielkie, to lepiej — rozumuje *Frankfurter Ztg.* — wyrzec się na teraz dwuletniej służby i odłożyć rozwiązanie kwestji w duchu życzeń narodu do czasu, gdy wola jego, reprezentowana w parlamencie, zdobędzie sobie więcej siły i powagi w obliczu sfer decydujących.

Corriere di Napoli zamieszcza list Gladstone'a, pisany do jego redaktora. W tem dziwnie *sans façon* stylizowanem wynurzeniu, dzisiejszy prezes gabinetu angielskiego ubolewa nad kłopotami finansowemi Włoch, płynącemi z zobowiązań sojuszowych i powiada: „Co do mnie, nie lubię przymierzy, gdyż cel ich nigdy nie bywa pokojowym. Siłą ludów jest umiejętność gospodarowania własnemi siłami. Wydaje mi się, że przyszłość Europy jest bardzo posępną, aczkolwiek przy łasce bożej dzisiejszy spokój długo jeszcze potrwać może." Tutaj zauważyć należy, że list pisany był jeszcze podczas kampanji wyborczej; być może, że jako prezes rządu Gladstone nie napisałby niejednego, co w nim stoi, ale pomyślałby i dzisiaj to samo.

P. Juljusz Ferry bardzo trafną wygłosił analizę obecnego położenia wewnętrznego Francji w mowie, wygłoszonej w radzie jeneralnej Wogezów, która wybrała go znowu swoim przewodniczącym. Cząstka tej mowy opiewa tak:

„Wybory z r. 1892-go (do rad jeneralnych) mają niemałą doniosłość. Nietylko znamionują one postęp, ale pozwalają nam przypatrzyć się rozkładowi starych stronnictw, których głowy albo z hukiem się uśmiercają albo cicho nikną, podczas gdy jądro armji, znużonej polityczną apostazją, w której część sił narodowych się zużywa, usiłuje gromadzić się pod sztandarem republikańskim. Nic już nie zdoła powstrzymać tego prądu narodowego zjednoczenia (*concentration*). Ma on swoje różne i głębokie przyczyny. W części przypisać go należy politycznej strategji stronnictw, w części tak energicznie przeprowadzonej akcji Stolicy Apostolskiej, dalej bez wątpienia i patrjotyzmowi, przedewszystkiem jednak uśmierzającemu wpływowi czasu i potędze idei. Niepodobna dłużej ześrodkowywać walki politycznej około zasady rządu. Rzeczpospolita nie jest zamkniętem terytorjum, ani zyskownym apanażem; stoi ona otworem dla wszystkich dobrze myślących. Nie tkwi w jednej, jak dogmat, niewzruszonej formule. Jednoczący się z rzecząpospolitą konserwatyści przyniosą inne idee, to naturalne i to nas nie zastrasza. Kraj rozstrzygnie pomiędzy ich i naszemi ideami i wierzę silnie, że, jakkolwiek ukształtuje się przyszłość, kraj przechyli się na stronę demokratycznych i wolnomyślnych rozwiązań problematu."

Do monachijskiej *Allgemeine Ztg.* donoszą z Belgradu, że p. Risticz dlatego pozbył się tak doraźnie gabinetu radykalnego, ponieważ odkryto przed nim gotujący się na rejencję spisek. Nadzwyczajna skupczyna, której zwołania natarczywie domagał się p. Pasicz, orzec miała, że obydwaj rejenci dzisiejsi zajmują swoje stanowiska bezprawnie: konstytucja przepisuje bowiem, że rejenci powinni złożyć przysięgę w ręce skupczyny, oni zaś przysięgali tylko przed Milanem. Zaraz przeto po wyborze Pasicza na trzeciego rejenta, miał on orzec destytucję obu swoich kolegów i zarządzić wybór nowych przez skupczynę. Tu naturalnie cierpliwość Risticza wyczerpała się!

Komitet centralny radykalistów serbskich powiada:

„Radykaliści! komitet pochwala jednomyślnie postanowienie dymisji gabinetu radykalnego. Gdy przeciwnicy stronnictwa radykalistów poczęli wątpić o sile i jedności jego, gabinet ani stronnictwo nie mogły uchylić się przed nową próbą. Potrzebują dowiedzieć się, czy jest was więcej jeszcze w kraju niż liberałów, czy jesteście jeszcze dawnymi radykalistami i czy zdołacie jeszcze utrzymać na barkach silny rząd wyszły z waszego łona? Wyrządźmy im tę przysługę. Zjednoczeni stańmy przy urnach wyborczych, a że wyjdziemy zwycięzcami, wiemy o tem wszyscy. Pragniemy tylko, aby jaknajrychlej dano nam sposobność do obliczenia się. Tylko dzieci i bezsilni dają się zastraszyć. Do widzenia w Aleksinaczu!"

Br. Z.

10)

Szkice i obrazki bulońskie.

(Dalszy ciąg.)

VIII.

Znowu dzień ciepły, słoneczny. Idziemy na małą *plażę* na piasku się wyciągnąć.

Boże! co za straszne rozczarowanie.

Roje, mrowiska, tłumy nieprzebrane tam, gdzie do do tej pory pustki panowały.

Cała ludność bulońska tu się wybrała, na ten nasz wał piaszczysty; dzieci od roku do piętnastu lat, więcej niż muszli nad morzem! Piaskiem na siebie rzucają, kąpią się gdzie i jak które może, w kostjumach i bez kostjumów; wrzask, pisk, zgiełk, nawoływania, groźby, śmiech głośny i bek głośniejszy— piekło!

Wszyscy w piasku grzebią—młode imaginacje zaprawiają się budować na tym gruncie wszystkie zamki, jakie tylko najbujniejsza fantazja wyśnić może.

Zamki obronne, dworce kolejowe, piramidy, obeliski, tunele, wieże, twierdze, całe fermy minjaturowe, wszystko to wyrasta ku rozkoszy dzieciaków— i znika z przypływem morza.

Kicia przy tej sposobności wygłasza sentencję ku zbudowaniu Buma.

— Patrz, piesku, jak to morze zniesie i zmiecie owe igraszki dziecinne, tak czas w swym bystrym locie...

— Zmiata wyżły z powierzchni ziemi — kończę, bo się Kicia zacięła, szukając natchnienia.

— Nie to chciałam powiedzieć. Na co mu przypominać smutne rzeczy? Słuchaj, Bumeczku, tak samo czas zmiata spiżową i granitową pracę ludzką; a ty miałbyś się troszczyć o marny kawałek kiełbaski?

Bum doskonale zrozumiał znaczenie ostatniego wyrazu, podskoczył z entuzjazmem, polizał Kicię po ręku, przymilając się z pokorą, która na płaszczenie się zakrawała.

Ale ona nie zrażała się w swej cywilizacyjnej misji i wierzyła, że w przyszłości Bum metafizycznie na życie zapatrywać się zechce.

Zanim to mogło nastąpić, Bum miał wiele ważniejszych spraw do załatwienia na razie. Mianowicie upędzać się za bosemi nogami dzieci. Nienawidził tego widoku, uważał go za nieestetyczny i nieodpowiedni jego pojęciom.

Miał w tej chwili do ścigania na prawo, na lewo całe zastępy bosej ludzkości i, jak na niego, wywiązywał się z zadania z niezwykłą odwagą. Piaskiem oczy mu zasypywano, uciekającą piętą dostało mu się nieraz po mordce, ale nie zrażał się niczem, miał respekt tylko dla skórzanego obcasa, w ogóle dla obuwia. Wobec bosych nóg był bohaterem.

W takiej to pogoni za różową parą piętek sześcioletniego „uciekiniera" mknął jak strzała, odskakując i przyskakując na nowo do swej ofiary; godzi się oddać mu sprawiedliwość, że nigdy zębem nie zaczepił o ciało ludzkie; wszystko kończyło się na ostrych pogróżkach.

Rozpędzony, w największym rozmachu sunął naprzód, gdy nagle zarył się czterema łapami w miejscu, wyciągnął szyję i warował w klasycznej pozycji, jakby zwęszył conajmniej kuropatwę.

Zbliżamy się i patrzymy zaciekawione, co go tak zaintrygowało. Oryginalny, dziwny i smutny widok równocześnie

W piasku zagrzebane całe ciało chłopczyny, tylko blada, prawie sina twarzyczka wychylała się na powierzchnię ziemi, głowa cała wtłoczona była w biały piasek, jak w poduszkę. Nad ciałem wznosiła się mogiłka, z piasku usypana. Chłopczyk oczy miał zamknięte, czy dlatego, że go światło raziło, bo promienie biły od słońca, czy też chciał wiernie śmierć przedstawić—i przedstawił tak wiernie, że aż dreszcz przejmował na widok tej dziecinnej zabawy. Dokoła mogiłki klęczały też dwie dziewczynki, nędznie ubrane, chude, także mizerne bardzo. Jedna z nich zdobiła grób ten improwizowany gałązkami wrzosu, w piasek je zatykając; druga śpiewała coś nakształt psalmu, wyciągając cienki głosik, ile sił starczyło. A chłopczyna, zasypany piaskiem, leżał nieruchomy, udając umarłego.

Kicia pobladła, jej promienne oczy łzą zaszły i rzekła zcicha:

— Mnie się zdaje, że to ten mały, który „brioszki" roznosi.

Zbliżyłyśmy się; rzeczywiście był to ten sam chłopaczek, który na taką smutną nutę śpiewał, idąc ulicami, pod mglistem niebem:

— *Chaud, chaud! ça brûle! Petites brioches! à la Mascotte!*

To ten sam. Gdyśmy stanęły tuż przy tej przedwczesnej mogiłce, mała, śpiewająca psalm, ucichła nagle, a zagrzebany chłopczyk oczy otworzył.

— Czy wam nie straszno tak się bawić, dzieci? Biegajcie lepiej, weselej wam będzie.

Trójka, jakby zbrodniarze, złapani na gorącym uczynku, ust nie otwierała; bardzo byli onieśmieleni.

(D. c. n.)

Esteja.

ECHA LETNIE.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Zakopane, d. 24-go sierpnia.

Pisaliście już kilkakrotnie o założonej tu instytucji naukowej—Muzeum tatrzańskiem imienia Chałubińskiego. Owóż instytucja ta, mająca na celu badanie Tatr, uzyskawszy już własny gmach i doprowadziwszy zbiory swoje do wcale pokaźnej cyfry kilku tysięcy okazów, święciła wczoraj uroczystość poświęcenia.

Akt ten poprzedzony był nabożeństwem w kościele parafjalnym i poświęceniem pięknego grobowca marmurowego, wzniesionego dla Chałubińskiego przez rodzinę na cmentarzu zakopańskim. Tu przemawiał ks. Stolarczyk, podnosząc zasługi zmarłego, którego dewizą życiową było zawsze: „pracą, prawdą a miłością”, który ojcem i twórcą Zakopanego być powinien. Po tej mowie zabrał głos dr. Baranowski, wyliczając szereg instytucyj, dzięki inicjatywie i wpływom Chałubińskiego w Tatrach do życia powołanych. Przemawiał wreszcie dr. Matlakowski, uprzytomniając wpływ wysoce humanitarny Chałubińskiego na ukształtowanie się stosunków między żywiołem napływowym a ludnością góralską.

Po ceremonji kościelnej nielicznie zebrana publiczność skierowała się do Muzeum, gdzie po zwiedzeniu sal i zbiorów ks. Stolarczyk dopełnił aktu poświęcenia gmachu. Tu znowu przemawiali: prof. Baranowski i Rostafiński, wykazując zasługi Chałubińskiego na polu naukowego badania Tatr.

Obu uroczystościom towarzyszyła piękna pogoda; nie dopisał tylko udział publiczności, co przypisać należy zbyt późnemu zawiadomieniu gości przez kurendy. Za to niemile raziła zupełna prawie nieobecność górali, dla których przecież Chałubiński był prawdziwym dobroczyńcą. I tu dałoby się wynaleźć przyczynę: jeżeli wyprzedaż gruntów na rzecz gości pójdzie równie, jak dotąd, przyśpieszonem tempem, za lat 10—20 w Zakopanem nie będzie wcale... górali. Niestety bowiem, większość sprzedawców otrzymanych pieniędzy nie przeznacza na zakup gruntów, lecz albo rzuca je w przedsiębiorstwa, albo traci.

Wczoraj przybył do Zakopanego na parę tygodni prezes Towarzystwa Tatrzańskiego, Władysław hr. Koziebrodzki. Dla wiadomości miłośników Tatr śpieszę donieść, iż wkrótce spodziewać się należy licznych ulepszeń. W pierwszej linji wspomnę o zamierzonej budowie okazałego schroniska przy Czarnym Stawie, będącym celem najbliższej tak uroczej w góry wycieczki. Dalej idą: urządzenie w gmachu kasyna nowego pawilonu dla gości na zimę tu zjeżdżających, przeprowadzenie nowej drogi od willi Gnoińskich do ulicy Nowoturskiej, dokończenie drogi do Kuźnic, rozpoczęcie nowej w malowniczej okolicy drogi konnej z Jaszczurówki do Morskiego Oka itd.

Zakopane coraz częściej dostarcza przykładów, świadczących o jego wysokich zaletach, jako stacji klimatycznej *zimowej*: najpoważniejsi lekarze przytaczają dziś znowu kilka wypadków zupełnego wyzdrowienia osób piersiowo chorych. Bo też obecnie wszystkie usiłowania skierowane są ku temu, ażeby zapewnić tej stacji na zimę możliwe wygody i ulepszenia.

Spodziewać się należy, iż za lat kilka, zwłaszcza po przeprowadzeniu kolei do Nowego Targu, Zakopane wprowadzone będzie na listę *weltbadów*, jako uzdrowisko wszechświatowe. Już w r. b. mieliśmy tu kilka partyj cudzoziemców, nie licząc zbiorowej wycieczki turystów czeskich, którzy z jaknajpiękniejszemi wrażeniami Tatry nasze opuścili. *K.*

*

Iwonicz, 21-go sierpnia.

Iwonicz należy bez zaprzeczenia do najprzyjemniejszych miejsc kąpielowych w Galicji: cicho i spokojnie leży sobie to miłe gniazdko wśród gór i lasów, a życiodajne źródła gromadzą wkoło siebie głównie dzieciarnię, chętnie pijącą niezbyt przykrą w smaku wodę, a w zamian używającą wszelkich rozkoszy, w jakie dla nich specjalnie Iwonicz obfituje. Bo i spacery piękne a niezbyt uciążliwe, i lekcje tańca i gimnastyki, i częste baliki dziecinne, przeplatane różnemi grami i tańcami.

Ale i dla starszego pokolenia nie bez powabu jest ten miły kącik, gdzie szukający spokojnego i wygodnego letniego mieszkania wszystko znaleźć może. Dbałość i starania właściciela Iwonicza, hr. Załuskiego, oraz dyrektora zakładu, p. Wiśniewskiego, znać na każdym kroku. W tym roku zaś zaliczyliśmy Iwonicz do rzędu Weltbadów, gdyż na równi z Karlsbadem, Marjenbadem i t. d. dostaliśmy oświetlenie elektryczne na deptaku, w sali balowej, restauracji i t. d.

Na przyjemnościach także nam nie zbywało: koncerty, reunjony i różne inne przedstawienia kilka razy na tydzień urozmaicały nam długie letnie wieczory.

Między innemi, d. 7-go b. m. odbył się tu śliczny koncert na cel dobroczynny, pod energiczną batutą znanego i cenionego profesora śpiewu w Warszawie, p. Karola Giustinianiego, który nam kilka swoich nowych, bardzo wdzięcznych utworów orkiestrowych i do śpiewu zaprodukował. Dzielną pomoc znalazł inicjator wzmiankowanego koncertu w paniach: Marji Lorenowicz, sympatycznej pianistce, Lipieżance, młodziutkiej śpiewaczce, oraz znanej w Galicji orkiestrze iwonickiej braci Auberów wraz z dyrektorem swoim, p. Salomonem Auberem, solistą wiolonczelowym, na czele.

D. 14 go b. m. odbyła się loterja fantowa na cele dobroczynne, przy licznym współudziale okolicznej szlachty, która zjechała głównie na bal doroczny obywatelski, dawany w wielkiej sali balowej.

Dochód z loterji wyniósł 800 złr.

Dla ścisłości naszego sprawozdania dodamy, że w tym roku zjazd gości, któremi nader starannie opiekują się dwaj lekarze zakładowi, dr. Klemens Dębicki i dr. Kazimierz Kaden, był bardzo liczny, bo doszedł do 1,750 osób. *X.*

Lucia i Lizka.

Ale nie zwyczajna, czytelniku, Lucia i Lizka, jeno dwa pająki, które, osiedliwszy się na oknie mieszkania Grant Allena, dały uczonemu sposobność badania obyczajów stworzeń, trudnych wielce do obserwacji.

Pomiędzy oknem tedy a krzakiem róży, jako rzekliśmy, dwa pająki rozbiły namioty; nazwał je Allen Lucią i Lizką, opieką swoją przed napadami ogrodnika i służby osłonił i badał je, badał, poczem owoce badań tych złożył w *Lonman's Magasine*, zkąd niektóre czerpiemy szczegóły.

Ku wielkiemu zdziwieniu uczonego, pokazało się, iż tak Lucia, jak i Lizka, odmienny zupełnie posiadały system budowania siatek pajęczych. Ni Arachne, ni Pallada w głośnym pojedynku na igły, wspomnianym przez Owidjusza, różnorodniejszych nie używały sposobów ku wytworzeniu arcydzieł kunsztu hafciarskiego, z których jedno odtwarzało barwy tęczy, drugie zaś dawało obraz bogów na Olimpie.

Lucia improwizowała niejako, snuła siatkę niedbale na chybił trafił, w ostatniej dopiero chwili umacniając ją i rozpinając. Lizka przeciwnie wykazywała temperament dokładnie dzieła swoje obliczającego inżeniera. Wybierała najpierw starannie 8—10-iu punktów, w których osadzała nici grube, zbiegające się promiennie we wspólnym ośrodku, niby szprychy w kole, stanowiąc rusztowanie siatki. Załatwiwszy się dopiero z założeniem fundamentów, dopełniała dzieła, snując cieniutkie nici, w równych i równoległych odstępach na rusztowaniu w poprzek jego osadzone, tak dokładnie, jak gdyby w pracy dopomagała sobie cyrklem.

Często Lucia i Lizka w dzień odbywały czaty, nieruchomo w punkcie środkowym siatek wtulone, częściej jednak przebywały w apartamentach prywatnych. Każda z nich pomiędzy liśćmi krzaku róży posiadała własne gniazdko, miękko a wygodnie pajęczyną wysłane. Do gniazd tych chowały się nocą i o południu, po odbudowaniu nitek siatki.

Pająk jednak nie zasypia nigdy „na oba uszy”, nitka pajęcza, mocniejsza od innych, przyczepiona stale do jednej z ośmiu nóg zwierzątka, a połączona z muchołapką, za najmniejszem jej dotknięciem i wstrząśnieniem budzi go w danej chwili i ostrzega o zaplątanej w siatkę zwierzynie.

Z tą ostatnią tak Lucia, jak i Lizka załatwiły się krótko i węzłowato, jednakim poczynając sobie systemem. Zatapiały w ciele ofiary ssawki i wszystkie z niej spijały soki, odrzucając wyssane resztki.

Lizka odważniejszą była w łowach. Rzucała się rezolutnie nawet na osy, zdala, ostrożnie motając je w pajęczynę, a gdy je w końcu pozbawiła ruchu, odcinała im skrzydła, kilkanaście jadowitych zadawała razów, poczem zjadała je żywcem, delektując się, niby smakosz, niezwyczajną potrawą. Ba, Lizka rzucała się nawet na szerszenie, jednych tylko czarnych, wielkich bąków unikając. Gdy się który z tych ostatnich złowił w siatkę, Lizka krokiem nie ruszała się z gniazda, czekała, nie dając znaku życia, dopóki bąk, porwawszy siatkę, nie uwolnił się z jej uścisków, poczem naprawiała uszkodzenia.

Lucia za to tchórzem była wierutnym. Pszczół nawet nie atakowała, zadowalniając się wyłącznie muchami. W razie schwytania osy, sama dopomagała jej do odzyskania wolności i rwała siatkę własną nitkę po nitce.

Grant Allen nie miał sposobności zajrzeć w tajemnice prywatnego życia Luci, udało mu się jednak podchwycić sposób, w jaki odważna Lizka obchodziła się z adoratorami swoimi.

Dnia pewnego na oknie pojawił się trzeci pająk. Po wysmukłości kształtów, a bardziej jeszcze po nieśmiałem zachowaniu się jego, łatwo domyślić się w nim było samca. Biedak dygotał na wszystkich ośmiu nogach, a posuwał się niesłychanie ostrożnie. I nic dziwnego, nie miał chyba żadnych złudzeń co do losu, jaki go czekał. Wiedział zapewne dobrze, iż w świecie owadzim, los ten dla płci, niesłusznie przez ssaków silną nazwanej, wcale nie bywa do pozazdroszczenia. U pszczół, małżonek królowej śmierć ponosi z chwilą dopełnienia obowiązków swoich. Gorzej jeszcze dzieje się wśród pająków, żony bowiem bez skrupułu pożerają mężów.

Można więc wyobrazić sobie przerażenie konkurenta, który, zdala spoglądając czule na bujającą się z wdziękiem w środku siatki swojej Lizkę, wzdychał do niej pełen zachwytu. Chwilami zdobywał się na odwagę, podskakiwał o dwa kroki naprzód, wnet jednak cofał się o trzy. Lizka bowiem groźnym znakiem, dla każdego zrozumiałym pająka, ostrzegała go, iż w razie zbytniej poufałości okrutna go śmierć czeka.

Umizgi biedaka trwały już kilka godzin, gdy wreszcie Lizka, wzruszona wytrwałością konkurenta, pozwoliła mu zbliżyć się do siebie, uszczęśliwiony pająk rzucił się jej w objęcia i... wzruszenia miłosne niebawem przypłacił życiem. Nazajutrz nie pozostało z niego ani śladu, zginął, jak Buridan z ręki Małgorzaty Burgundzkiej w „*Tour de Nesle*”, nie w nurtach wszakże Sekwany, ale w żołądku ukochanej. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Prawit. wiestniku* ogłoszono rozporządzenie, dotyczące odpowiedzialności urzędników za zwłokę w odesłaniu do skarbu lub zapisaniu do ksiąg wszelkich dochodów, depozytów i t. d. rządowych. Za zwłokę taką, bez ważnych przyczyn, winni ulegają karze pieniężnej w wysokości 1% na miesiąc od całej przetrzymanej sumy. Jeżeli przetrzymanie nastąpiło z umysłu, w celu skorzystania z wpływów skarbowych, winni ulegają w każdym razie odpowiedzialności kryminalnej.

= *Praw. wiest.* zamieszcza przepis, na mocy którego p. minister finansów ma prawo czasowo, do dnia 13-go lipca 1894-go r., zezwalać na prowadzenie produkcji drożdży prasowanych według nowego sposobu w specjalnych fabrykach, bez pędzenia spirytusu lub produkowania piwa.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o zamianie banknotów 25-rublowych dawnego stempla na nowe. Termin wymiany oznaczony będzie przez p. ministra finansów, tak, aby wymiana mogła być rozpoczęta obowiązkowo w 1892-im r. Wymiana rozpocznie się w Banku państwa, a następnie w jego kantorach i oddziałach; wzory biletów wywieszone będą w Banku państwa w miejscach widocznych. Z początku wymiana odbywać się będzie wyłącznie dawnych banknotów na nowe, następnie zaś, w miarę powiększania się zapasów, wymiana uskuteczniana będzie i na inne banknoty. Z chwilą rozpoczęcia wymiany wypłaty rządowe dokonywane będą tylko banknotami nowego stempla. P. minister finansów ustanowi termin ostatecznego wycofania banknotów dawnego stempla.

= W zeszłym tygodniu śmiertelność w mieście była następująca: zmarło 300 osób, czyli o 6 mniej, aniżeli w poprzedzającym, lecz o 38 więcej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, a mianowicie 60, zapalenie płuc 32, suchoty 27, zapalenie mózgu 27; z chorób zakaźnych: szkarlatyna 18, błonica 12, ospa 5, odra 6, tyfus brzuszny 4, wysypkowy 1, dysenterja 7; śmiercią wypadkową zmarły 4 osoby, samobójczą 1; w 46-ciu wypadkach przyczyna śmierci nie została wskazana. W tym okresie czasu urodziło się 435 dzieci, a w tej liczbie 48 nieślubnych; małżeństw zawarto 92.

= Konsumcja mięsa w ubiegłym tygodniu była następująca: rzeźnicy zabili: 1788 sztuk bydła stepowego, trzody chlewnej 1700 sztuk, cieląt 320 i owiec 2100; przywieziono mięsa bitego: 4560 pud. wołowiny, 156 pud. wieprzowiny, 2039 p. baraniny i 114 pud. cielęciny.

= Podług dzisiejszego wykazu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, ceny artykułów pierwszej potrzeby są następujące: chleb razowy 3 kop. pytlowy 4½ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowina 13 kop., cielęcina 14 kop., wieprzowina 15 kop., baranina 11 kop. za funt; drzewo opałowe: twarde 31 rs., miękkie 27 rs. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny 15 kop. za pud.

= Dzisiejszy biuletyn urzędowy o przebiegu epidemji cholery w powiecie chełmskim, gubernji lubelskiej, brzmi jak następuje: W d. 25-ym sierpnia w osadzie Biskupice zachorowało osób 11, wyzdrowiało 7, wypadków śmierci nie było, pozostało chorych 29; we wsi Siostrzyłowie zachorowało osób 3, wyzdrowiało 5, wypadków śmierci nie było, pozostało chorych 12; we wsi Jaszczowie nie zachorował ani nie umarł nikt, wyzdrowiało osób 3, pozostało chorych 5; we wsi Łysołaje zachorowała 1 osoba i 1 we wsi Starościce, razem więc w pięciu tych miejscowościach zachorowało osób 16, wyzdrowiało 15, a pozostało chorych 46. Z biuletynu powyższego można przeto wnosić, że epidemja w miejscowościach tych słabnie, czego dowodzi mniejsza niż dotąd cyfra nowo przybyłych chorych i pomyślny objaw, że w ciągu dnia 25-go b. m. nie było ani jednego wypadku śmierci. Wymienione w biuletynie dwie nowe miejscowości: Łysołaje i Starościce położone są w gminie Jaszczów, a zatem w obrębie terytorjum, uważanego za nawiedzone przez epidemję, gdzie też przeciwko niej zarządzono najenergiczniejsze środki zaradcze.

= Donosiliśmy niedawno o projekcie urządzenia sali licytacyjnej wspólnej dla wszystkich lombardów prywatnych. Sprawa ta pozostanie wszakże w zawieszeniu, wobec innego projektu, poruszonego w ministerjum sprawiedliwości, aby we wszystkich miastach, liczących więcej aniżeli 100,000 ludności, były urządzone po dwie i więcej, w razie większego obszaru miasta, rządowe sale licytacyjne dla sprzedaży w nich wszelkiego rodzaju ruchomości, które są na sprzedaż z mocy wyroków sądowych wystawione. Tym sposobem i zastawy lombardowe możnaby w owych salach sprzedawać i nie byłoby potrzeby urządzania specjalnego pomieszczenia. Projekt sal licytacyjnych sądowych niezadługo ma być rozstrzygnięty i w takim razie instrukcja dla komisarzy sądowych zostanie zmieniona.

= Minister komunikacyj wydał rozporządzenie do zarządów kolei tutejszych, aby przytułki choleryczne pourządzane były w odległości od 100 do 200-tu wiorst jeden od drugiego. Przytem polecił natychmiast zawiadomić, w których mianowicie punktach linij urządzono lub budowane są przytułki i na wiele łóżek.

= W tych dniach rozpoczęły się roboty przy budowie nowej odnogi kolei nadwiślańskiej, mającej łączyć stację Jabłonnę z Zegrzem. Nowa bocznica ma być wykończoną i oddaną jeszcze w r. b.

= Z polecenia władzy austrjackiej, w r. b. pielgrzymi z Królestwa Polskiego, przybywający corocznie na odpust do Kalwarji, pod Krakowem, z powodu zarządzenia środków zaradczych w celu niedopuszczenia cholery, przepuszczani przez granicę nie będą.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Radomia szambelan rz. r. st. Ambroży Zaborowski, wyjechał zaś do Radzinowic kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, powróciwszy z Petersburga, wyjechał natychmiast do Sobót.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Zbójcy" (po raz setny), a w Nowym „Orfeusz w piekle".

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro „Dom otwarty" Bałuckiego.

* W teatrze Nowym jutro „Dziecko szczęścia" z panią Zimajerową.

* W przygotowywanej obecnie operetce Planquette'a „Rip-Rip" grać będą panie: Grassówna, Manowska i Święcka; pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Olszewski, Rzecznik i Rutkowski.

„Rip" otrzyma nową wystawę.

* Artyści dramatu i komedji w dniu dzisiejszym rozpoczęli próby pamięciowe z pięcioaktowej komedji Emila Augier'a „Ubogie lwice".

Utwór ten wejdzie obecnie na repertuar teatru Letniego.

* Cieszący się stałem powodzeniem „Wicek i Wacek" Przybylskiego, ukaże się na scenie teatru Letniego w poniedziałek.

Rolę Edwarda Żymalskiego po p. Prażmowskim powierzono p. Wysockiemu.

* Wznowienie komedji Michała Bałuckiego „Dom otwarty" zapowiedziane zostało na jutro, nie zaś na dziś, jak to mylnie doniesiono we wczorajszym numerze *Kurjera*.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 350, Nowym 330; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 69, Eldorado 99, Wodewilu 54; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 986.

= W Dolinie.

Wczorajszy wielki koncert w Dolinie Szwajcarskiej zgromadził bardzo licznych słuchaczów.

Miano wielkiego należało się wczorajszemu koncertowi zupełnie słusznie, tak ze względu na program, jak i z powodu zwiększenia kompletu orkiestrowego do 80-ciu osób.

Program koncertu składał się z samych kompozycyj Wagnera, oraz kilku numerów z opery Moszkowskiego „Boabdil".

Oklaskiwano bardzo gorąco prześliczną Malaguenę Moszkowskiego, nie szczędząc też objawów zadowolenia innym numerom bogatego programu, wykonanego z właściwą p. Bullerjahnowi starannością i wykończeniem.

= Nowe cyrkuły.

Nowoutworzone w mieście naszem trzy nowe cyrkuły policyjne mieścić się będą: VI-ty (towarowy), przy ulicy Chmielnej, w domu pod nr. 134-ym; III-ci (mostowski), przy ulicy Nowolipki w domu pod nr. 42-im (w tymże domu czasowo się mieści kancelarja cyrkułu V-go powązkowskiego, która wkrótce przeniesioną będzie w inne miejsce) i XI-ty (mokotowski) przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod nr. 71-ym.

Kierownikami nowych cyrkułów mianowano: w towarowym komisarzem porucznik Włodzimiercow, adjunktem zaś p. Czarnecki; w mostowskim: komisarzem porucznik Solis, adjunktem p. Kaliński i w mokotowskim: komisarzem porucznik Jurin i adjunktem p. Szypowicz.

Z trzech nowych cyrkułów policyjnych, III-ci (mostowski) jest już czynnym VI-ty zaś (towarowy) i XI-ty (mokotowski) za dni kilka otwierają swoje kancelarje.

= Park łazienkowski.

W r. b. parku Łazienkowskiego nie doprowadzono całkowicie do porządku i w pewnej jego części, po lewej stronie kanałów od strony koszar huzarskich i Czerniakowa, leżą nagromadzone od lat wielu liście, suche gałęzie, których przed rozwinięciem się zieloności nie zdążono uprzątnąć, lub ogniem zniszczyć.

Są nawet ścieżki i dróżki, np. wzdłuż parkanu od narożnika przy koszarach do lamusów pałacowych, których ślad zniknął pod warstwą uschłych liści i śmiecia.

Całą staranność skierowano do utrzymania porządku w urządzonej części parku, ażeby zaś uchronić park od szkodników, zamknięto przejście przez parkan, urządzone przy pomocy kilku stopni w rogu przy zbiegu okopów i koszar huzarskich, którędy przechodziło dotychczas mnóstwo robotników z ulicy Czerniakowskiej przez park do Mokotowa.

Po oczyszczeniu rur, doprowadzających wodę do studni w dolnym ogrodzie Botanicznym, woda pokazała się znowu obficie i zasilana tą wodą fontanna przed pałacem wytryska swobodnie.

= Nowi lekarze.

Zarząd kolei nadwiślańskiej wciąż wzmacnia służbę sanitarną nowemi siłami.

Świeżo zaangażowany został lekarz z zakładu nałęczowskiego, dr. Sacewicz, z miejscem stałego pobytu na stacji Minkowice, któremu powierzono opiekę pod względem sanitarnym nad stacjami Trawniki i Rejowiec.

W Trawnikach obsadzono studenta V-go kursu fakultetu medycznego, p. Cegielskiego.

W Chełmie zaś świeżo zanominowany dr. Michelis stale ordynować będzie i zarządzać w przytułku cholerycznym przy stacji.

= W Pławnie.

We wtorek rozpoczynają się wyścigi pławieńskie.

W tym roku trwać one będą trzy dni, mianowicie 30-go i 31-go sierpnia oraz 1-go września.

Program wyścigów obejmuje szesnaście gonitw, a w ich liczbie w pierwszym dniu wyścigowym bieg o rs. 650, nagrodę „Przychówku", i wyścig myśliwski, będący istotnym popisem dla gentleman-riderów.

= Klub pieszych.

W dniu onegdajszym kółko amatorów sportu pieszego, odbywające bliższe i dalsze wycieczki piechotą w różne strony kraju, omawiało sprawę utworzenia klubu.

W tym celu pp.: Jan Brochocki, Kazimierz Dąbrowski i Feliks Sztejn zostali zaproszeni do ułożenia projektu ustawy, wzorowanej na podobnej ustawie turystów odeskich, łączących dwa sporty: pieszy i wodny.

Referenci zaproszą do opracowania ustawy jednego z prawników.

Projekt, po dokładnem omówieniu w gronie zainteresowanych, będzie przedstawiony do zatwierdzenia władzy.

= Zranienie.

Wczoraj rano, podczas pławienia koni w Wiśle, koń, wyrwawszy się z rąk parobka, pobiegł na brzeg.

Trzynastoletni chłopiec, Leon Buks, chcąc konia zatrzymać, pobiegł za nim i w chwili, kiedy chwytał go za uzdę, został ugodzony kopytem w głowę tak silnie, że krew popłynęła strumieniem.

Pierwszej pomocy udzielił felczer Zaręba, poczem B. odwieziono do domu.

= Nieostrożna jazda.

Furman wozu piekarskiego nr. 831, Antoni Drzewiec, przejechał na ul. Nowowiejskiej trzyletnią dziewczynkę, Stanisławę Sejównę.

Dziecko uległo złamaniu nogi.

Nietylko powożący za nieostrożną jazdę, lecz i rodzice za niedozór nad dzieckiem zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Na Grzybowie dorożkarz nr. 333 najechał na stróża domu nr. 6, Jana Skuzę.

Stróż został tak ciężko zraniony w głowę, że stracił przytomność i musiano go odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym do kuchni mieszkania pp. Kruszewskich na Woli przyszła jakaś kobieta, prosząc o chleb, ponieważ od kilkunastu godzin nic nie jadła.

Ubogiej ofiarowano obiad, po którego zjedzeniu pośpiesznie wyszła.

Dopiero później zauważono, że kobieta zostawiła zawiniątko, w którem było uśpione kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Pomimo natychmiast przedsięwziętych poszukiwań, kobiety nie odnaleziono.

Losem podrzuconej dziewczynki zajęli się państwo K., postanawiając zatrzymać ją u siebie.

= Przy pracy.

Pod nrem 26-ym przy ulicy Łuckiej w nowobudującej się oficynie wyrobnica, Walerja Podlaska, niosąc wapno, pośliznęła się na rusztowaniu i spadła ze znacznej wysokości.

Podniesiono ją z dotkliwemi obrażeniami na całem ciele i, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nrem 29-ym przy ul. Wroniej.

Na gabarze Piotra Sznelka, przy ładowaniu towaru dwie ciężkie paki osunęły się i przygniotły Jana Łuńczyka oraz Kazimierza Staszewskiego.

Pierwszy z nich uległ złamaniu nogi, drugi zaś poniósł ciężki szwank w krzyżu.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nrem 32-im przy ul. Marszałkowskiej pies, będący własnością Karola Sieciechy, pokąsał dwunastoletnią Emilję Hintzównę.

Ponieważ zachodzi podejrzenie wścieklizny, psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Gwałtowny handlarz.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 2-im na Grzybowie Mateusz Piekarski, zamieszkały pod nrem 9-ym przy ulicy Piwnej, miał zajście z handlarzem, Janklem Szypułą.

Kiedy Piekarski zagroził wezwaniem policji, Szypuła pochwycił żelazną wagę i zranił P. w głowę tak ciężko, iż uderzony stracił przytomność.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej pod nrem 12-im przy ul. Zielnej Szczepan Orłowski w zamiarze samobójczym wypił sporą ilość roztworu aniliny.

Szybka i energiczna pomoc lekarska niebezpieczeństwo usunęła.

Przyczyny rozpaczliwego zamachu O. nie chciał wyjawić.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora pod nrem 6-ym przy ulicy Brackiej, w mieszkaniu Natalji Łukomskiej, od przewróconej lampy zapaliła się kanapa i różne sprzęty.

Stróż miejscowy ogień ugasił, lecz boleśnie poparzył sobie ręce.

Oddział straży z Nowego-Światu przybył już po stłumieniu pożaru.

ZE ŚWIATA.

× **Pojedynek.** W Wielkiej Kikindzie (na Węgrzech) odbył się w tych dniach pojedynek na pałasze między kadetem ks. Radziwiłłem a porucznikiem Csarossy. Obaj zapaśnicy służą w 3-im pułku huzarów. Ks. Radziwiłł otrzymał silne cięcie w głowę. Powodem pojedynku była sprzeczka podczas zabawy.

× **Po drodze im było.** Wychodzący w Gardelegen, w rejencji magdeburskiej w Prusiech, dzienniczek niezwyczajną uraczył czytelników swoich wiadomostką. Organ ten, wydawany pod dozorem landrata, oznajmia, iż trzech miejscowych cyklistów pp.: Breitung, Frese i Schütt postanowili odbyć wycieczkę *par force* do Kolonji, która, o ile postawione z góry warunki wypełnionemi zostaną, w rocznikach sportu dwukołowego wybitną zajmie kartę. Dziennik objaśnia w dalszym ciągu, iż przestrzeń do przebycia wynosi 23,500 kilometrów (!), czas zaś oznaczony 84 godziny. Pierwszego dnia na Oebisfelde, Brunszwik, Hanower, Verden, Hagenow dotrzeć mają jeźdźcy do Rastenburgu, miasteczka położonego w pobliżu Bartensteinu w Prusiech Wschodnich. Drugiego dnia zamierzają cykliści na Lwów, Klauzenburg i Charków dotrzeć do Orenburga, zaś trzeciego przez Drontheim, Edynburg i Dunkierkę około południa stanąć w Kolonji. Wymienione pisemko dodaje od siebie, że jeżeli nadzwyczajne jakie przeszkody nie staną na drodze trzem jeźdźcom, to, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, w oznaczonej porze znajdą się w Kolonji, „znani są bowiem, jako wytrawni cykliści."

× **Nowa operetka.** Artur Sullivan, twórca popularnego „Mikada", podniósł się już z ciężkiej choroby. Przebywa on obecnie w posiadłości swojej w pobliżu Londynu, zajęty wykończeniem nowej operetki, której przedstawienie naznaczono już na d. 17-ty września w teatrze Savoy w Londynie. Libretto wyszło z pod pióra znanego autora, Sidneya Grundy; tytuł jednak nowego utworu jest jeszcze tajemnicą.

× **Fabryka dzikich ludzi.** W Chinach istnieje do tej pory rodzaj przemysłu, przechodzącego grozą wszystko, na co pomysłowość człowieka zdobyćby się umiała. Przemysł ten stanowi fabrykacja t. zw. „dzikich ludzi", popisujących się następnie po budach jarmarcznych niebieskiego państwa. Donosi o tem jeden ze znanych lekarzy angielskich. „Fabrykanci" kradną w tym celu dzieci, poczem obdzierają je stopniowo ze skóry własnej, zastępując ją skórą psa lub niedźwiedzia. Z kolei, stopniowo, przez zadawanie węgla drzewnego, niszczą ofiarom struny głosowe, aby je zaś wszelkich zdolności umysłowych pozbawić, trzymają je na uwięzi lata całe w ciemnych zupełnie lochach. Nieszczęśliwi dochodzą tą drogą do stanu pełnej zwierzęcości i wtedy, jako „dzicy, leśni ludzie" spory przynoszą przedsiębiorcom dochód. Szczególniej kapłani chińscy przodują w „sztuce" fabrykowania „dzikich".

BAŃKI MYDLANE.

Fragment z listu pani X.

„...Jeżeli nie możesz zajść do mnie choć na chwilkę, to przynajmniej, kochany Olesiu, napisz mi, czy żyjesz, co zaś najgłówniejsza, czy zdrów jesteś. Niepewność doprowadza mnie do obłędu. Czem skończył się pojedynek? **Kto z was został przy życiu: tyś zabił Ygreka, czy też ten**

niegodziwy Y. ciebie? Wiedz, że, jeśliś zginął, nie przeniosę tej straty. W każdym razie miej litość nademną i coprędzej zawiadom.

Kochającą cię bardzo
X."

*

Z monologu tureckiego świętego.

Z. odkłada z gniewem gazetę, w której przed chwilą pilnie przeglądał dział giełdowy.

— Skończenie świata! Banki nie wiedzą, co robić z pieniędzmi! Trzeba być zwierzęciem, aby nie wiedzieć, co robić z pieniędzmi!...

*

Z bardzo sensacyjnej powieści:

„Bitwa wrzała... Kule świstały...
Kalasanty stał, jak mur...
Nagle padł... Kula przeszyła mu rękę...
Przeniesiono go do ambulansu i amputowano rękę.
Kalasanty był w rozpaczy... Zgrzytnął zębami i:
— Jak wisieć, to za obie nogi!—zawołał.
I własnoręcznie uciął sobie drugą rękę..."

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

ADOLF WITT,

fabrykant i obywatel m. Warszawy, b. starszy Zgromadzenia giserów i konwisarzy.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 26-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 65.

Pozostała żona, córka, syn, zięć i wnuczki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** przed południem, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3147

† Ś. p. Feliks Godyński,

b. naczelnik noworossyjskiego depo,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 16 sierpnia 1892 r. w Szerokiej Balce (pod Noworossyjskiem), przeżywszy lat 44. O tym smutnym wypadku stroskana rodzina zawiadamia znajomych i przyjaciół zmarłego. 3145

†

Ś. P.

Franciszek Ciągliński,

MECENAS,

zmarł w dniu 26-ym sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 29 sierpnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu. Na smutne te obrzędy pozostała po zmarłym wdowa, synowie, córki, synowe i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3146—

†

Ś. P.

Fryderyka z Scholtzów 1-o voto Hildebrandt, 2-o Cytwic,

wdowa po pisarzu b. sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem, przeżywszy lat 94, zasnęła w Bogu w dniu 25-ym sierpnia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: brat, dzieci, synowa, zięciowie, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 28-m sierpnia r. b., tj. w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Aleje Jerozolimskie № 49 na cmentarz ewangelicko-augsburgski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1218

†

Ś. P.

Antoni Jakubowski,

urzędnik drogi inowrocławskiej, b. pisarz dr. żel. w.-w. i bydg., po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, zmarł dnia 15-go sierpnia **w Inowrocławiu.** Pochowany na cmentarzu miejscowym. —3131—

† Ś. p. ANTONI BROCHOCKI,

emeryt, były urzędnik Towarzystwa kredytowego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 75. Pozostały brat wraz z rodziną zaprasza kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana w d. 28-ym sierpnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. 4-ej po poł. na cmentarz powązkowski. —3141—

† Ś. p. Józefa z Eborowiczów Szletyńska,

wdowa emerytka,

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 70. Pozostali w głębokim żalu synowie, córki, synowa, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 27-ym sierpnia r. b., t. j. w sobotę, o godz. **10-ej** przed południem do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na wyprowadzenie zwłok następnego dnia, w niedzielę, o godz. **5 i pół** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające 2—3137—

† Ś. p. Karol Dziekoński,

obywatel gubernji grodzieńskiej,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 14 sierpnia za granicą. Pozostali bracia zapraszają, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w kaplicy Przenajświętszej Panny w dniu 29 sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana. —8144—

† Za duszę ś. p. z Piędzickich Aleksandry

WOROBJEW,

oraz jej rodziców ś. p. **Karola i Zenobji Piędzickich**, dnia 28 sierpnia (w niedzielę), o godz. **9-ej** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, po nabożeństwie zaś poświęcenie grobowca. Na smutne te obrzędy pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 2—3114

† W poniedziałek dnia 29-go b. m., o godzinie **10¼** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w 30-tą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Seidler,

odbędzie się żałobne nabożeństwo. —3126

Biuletyn o cholerze.

W dalszym ciągu *Praw. wiestnik* zamieszcza pod datą 25-go b. m. następujący biuletyn urzędowy o rozwoju epidemji cholerycznej w obrębie państwa:

W Petersburgu d. 23 i 24-go sierpnia zachorowało osób 111, umarło 32, wyzdrowiało 43; w obrębie gubernji petersburskiej d. 22-go sierpnia zachorowało osób 43, zmarło 3, wyzdrowiało 3.

W Moskwie d. 22-go sierpnia zachorowało osób 8, umarło 3, wyzdrowiało 4; w obrębie gubernji wypadków zapadnięcia na cholerę nie było.

W Astrachaniu d. 22-go sierpnia zachorowały 3 osoby, zmarły 2, wyzdrowiały 4; w gubernji zachorowało osób 33, umarło 32.

W gubernji włodzimierskiej d. 22-go sierpnia zachorowało osób 6, umarło 2.

W Woronežu d. 22-go sierpnia zachorowało osób 6, umarło 5, wyzdrowiało 8; w granicach gubernji zachorowało osób 208, umarło 88.

W Wiatce d. 22-go sierpnia zachorowały 3 osoby, zmarła 1, wyzdrowiała 1.

W gubernji jekaterynosławskiej d. 22-go sierpnia zachorowało osób 104, umarło 32, wyzdrowiało 27.

W Kazaniu d. 22-go sierpnia zachorowało 22 osób, umarło 10.

W gubernji kostromskiej d. 21 i 22-go sierpnia zachorowało osób 12, umarło 6.

W Kursku dnia 21-go sierpnia umarła 1 osoba; w gubernji zachorowało osób 75, umarło 46, wyz. 27.

W Niżnym Nowogrodzie d. 23-go sierpnia zachorowało osób 16, umarło 8, wyzdrowiało 16; w obrębie gubernji zachorowało osób 27, umarło 13, wyzdrowiało 16.

W Orenburgu d. 22-go sierpnia zachorowało osób 33, umarło 36, wyzdrowiało 23.

W gub. orłowskiej d. 21-go sierpnia zachorowało osób 27, umarło 10.

W Penzie d. 22-go sierpnia zachorowało osób 46, umarło 13, wyzdrowiało 26; w obrębie gubernji zachorowało osób 120, umarło 32, wyzdrowiało 29.

W Permie d. 22-go sierpnia zachorowały 2 osoby, umarła 1, wyzdrowiało 5; w obrębie gubernji zachorowało 58 osób, umarło 21.

W gubernji połtawskiej d. 21-go sierpnia zachorowało osób 22, umarło 10.

W Riazaniu d. 22-go sierpnia zachorowała 1 osoba, umarła 1; w gubernji zachorowało 17 osób, umarło 8.

W Samarze dnia 22-go sierpnia zachorowało 18 osób, umarło 3, wyzdrowiało 20; w gubernji w ciągu trzech dni (od d. 20—22-go sierpnia) średnio umierało osób dziennie 1,194; liczba wypadków śmierci wynosiła średnio 529, wyzdrowień 459 dziennie.

W Saratowie d. 22-go sierpnia zachorowało 22 osób, umarło 6, wyzdrowiało 6; w Carycynie d. 21-go sierpnia zachorowało 8 osób, umarło 4; w obrębie gubernji zachorowało osób 304, umarło 180.

W Symbirsku d. 22-go sierpnia zachorowało 8, umarły 2; w obrębie gubernji zachorowało 79, umarło 32.

W gubernji tambowskiej d. 23-go sierpnia zachorowało osób 125, umarło 55, wyzdrowiało 50.

W Ufie d. 22-go sierpnia zachorowało osób 5, umarła 1; w gubernji zachorowało osób 48, umarło 15.

W Charkowie d. 22-go sierpnia zachorowały 2 osoby, umarła 1, wyzdrowiała 1; w obrębie gubernji zachorowało 182 osób, umarło 80.

W gubernji chersońskiej od d. 20—23-go sierpnia zachorowało 19, umarło 3, wyzdrowiało 12 osób.

W Jarosławiu d. 22-go sierpnia zachorowało 11 osób, umarło 7, wyzdrowiało 8; w Rybińsku zachorowało 8 osób, umarło 7; w gubernji zachorowały 2 osoby, umarły 2; wyzdrowiały 2.

W Nowoczerkasku d. 21-go sierpnia zachorowało 5 osób, umarło 9, wyzdrowiały 2; w Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem zachorowało osób 21, umarło 20, wyzdrowiało 35; w Taganrogu zachorowało 13 osób, umarło 3, wyzdrowiało 5; z okręgów otrzymano wiadomość o 188 wypadkach cholery, o 113 zmarłych i 316 wyzdrowieniach.

W Baku d. 22-go sierpnia zachorowała 1 osoba, w obrębie gubernji zachorowało 72 osób, umarło 48.

W okręgu dagiestańskim d. 22-go sierpnia zachorowało 647 osób, umarło 223, wyzdrowiało 361.

W gubernji elizawetpolskiej d. 22-go sierpnia zachorowało 40 osób, umarło 19, wyzdrowiało 19.

W Karsie d. 21 i 22-go sierpnia zachorowało 26 osób, zmarło 8.

W Ekaterynodarze d. 22-go sierpnia zachorowało 12 osób, umarło 9.

W gubernji kutaiskiej d. 22-go sierpnia zachorowało 11 osób, umarły 2, wyzdrowiały 3.

W Stawropolu d. 22-go sierpnia zachorowały 4 osoby, umarła 1; w gubernji zachorowało 223, umarło 65, wyzdrowiało 155.

W obwodzie terskim d. 21 i 22 sierpnia zachorowało 11 osób, umarło 6; w obrębie gubernji zachorowało 146 osób, umarło 66.

W Erywaniu d. 21-go sierpnia zachorowało 30 osób, umarło 36; wyzdrowiało 20; w obrębie gubernji zachorowało 286 osób, umarło 240, wyzdrowiało 79.

W Omsku d. 22-go sierpnia zachorowało 98 osób, umarło 33; w Pawłodarze zachor. 37, umarło 24.

W Tobolsku d. 22-go sierpnia zachorowało 6 osób, umarło 2, wyzdrowiało 20.

W Tomsku d. 22-go sierpnia zachorowało 66 osób, umarło 34; w obrębie gubernji zachorowało 99 osób, umarło 42.

W Uralsku d. 22-go sierpnia zachorowało osób 23, umarło 8; w Gurjewie zachorowała 1 osoba; w okręgu zachorowało 32 osób, umarło 15.

W Taszkencie d. 19-go sierpnia zachorowały 2 osoby, umarło 8; d. 20-go sierpnia zachorowały 4 osoby, umarło 11; w pozostałych miejscowościach kraju umarło w d. 19-ym 222 osób, w d. 20-ym—203 osoby.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CHOLERA.

Berlin 27-go sierpnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Dzisiejszy urzędowy komunikat stwierdza, że dotąd nie wydarzył się w Berlinie ani jeden wypadek cholery azjatyckiej.

Berlin 27-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z przedmieść nadchodzą petycje, protestujące przeciw przewozowi wychodźców żydowskich z Rosji.

Berlin 27-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wszystkie dzienniki uderzają na autonomiczny zarząd miejski w Hamburgu, który zaniedbał wszystkich środków ostrożności i zamilczał o wybuchu epidemji. Wzywają interwencji władz państwowych (Hamburg, jako dawne miasto hanzeatyckie, posiada zupełną autonomję administracyjną i dlatego władze państwowe Niemiec nie są odpowiedzialne za bezrząd sanitarny, panujący w tej gminie; *przyp. red.*)

Berlin 27-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Zabroniono tu sprzedawania starej bielizny i odzieży. Nabywać ją można w sklepach, dezynfekowaną, natomiast nabywania u przekupniów krążących wzbroniono.

Hamburg 27-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Cała zamożniejsza ludność opuszcza gromadnie Hamburg, którego stosunki sanitarne, ze względu na najgorszą wodę do picia i komunikację portową z zarażonemi stronami świata, są opłakane.

Hamburg 27-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Zamknięto wszystkie szkoły i łazienki. Policja zabroniła używania nieprzegotowanej wody z Elby.

Altona 27-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Biuletyn urzędowy: onegdaj zachorowało tu na cholerę osób 28, zmarło 12.

Paryż 27-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Znany dr. Dujardin-Beaumetz oświadczył redaktorowi *Paris*, że panująca obecnie w Paryżu i gminach podmiejskich epidemja, która dostała się również do Rouen i Hawru, wkrótce wygaśnie. Nie ma ona nic wspólnego z panującą w Rosji cholerą azjatycką, która dostała się do Antwerpji i Hamburga. (W Antwerpji utrzymują, że cholera tamże dostała się z portów francuzkich; *przyp. red.)*

Paryż 27-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj w Hawrze było 48 nowych wypadków cholery.

Havre 26-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Lekarze tutejsi utrzymują, że cholera, panująca w Hawrze, nie jest azjatycką.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 27-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Nationalzeitung* podaje treść przygotowywanego przez rząd projektu reformy ustawy wojskowej. Zasada dwuletniej służby czynnej w ustawie nie będzie wyrażoną, znaczne skrócenie służby dla gatunków pieszych wojska faktycznie jednak wprowadzonem będzie. Kontyngens roczny rekrutów zostanie znacznie pomnożony, tak, że stopa pokojowa armji będzie podniesioną.

BRIGANTAGGIO.

Rzym 27-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W Cattanisetta aresztowano bandytę Terminiego, który należał do morderców Cillottiego; wszyscy przeto bandyci, uczestniczący w dokonanej zbrodni, są już w rękach sprawiedliwości. Władze obawiają się, czy schwytany przez bandytów San Giorgi nie uległ temuż samemu losowi, co Billotti; od tygodnia niema wieści od niego. Mieszkaniec Misilmeri został przez rozbójników zrabowany i śmiertelnie raniony. Aresztowano służbę baronowej Ciancio, która w ubiegłym tygodniu wraz z baronem Spitalerim została schwytaną przez bandytów. Podejrzywają służbę o zmowę z rozbójnikami. Okup wynosi 250,000 lirów. Zamek baronowej splądrowany.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 27-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wiele prefektur ma być powierżonych wojskowym. Rozwiązanie skupczyny musi być przyśpieszone, gdyż w razie zwłoki zgromadziłaby się w d. 1-ym listopada wedle konstytucji skupczyna dzisiejsza.

Belgrad 27 go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Dwutysięczny mityng radykalny, pod przewództwem Tauszanowicza odbyty, potępił nowy rząd, wynikły jedynie z żądzy władzy i obalający konstytucyjne podstawy państwa. Poseł serbski w Konstantynopolu, jen. Sawa Gruicz, podał się do dymisji, oświadczając, że cała przeszłość jego nie pozwala mu służyć pod rządem liberalnym.

Belgrad 27-go sierpnia. *(T. pryw. Kur. War.)*— Przewódzcy partji liberalnej (rządowej) zwołują wiec do Belgradu. Wybrano już centralny komitet wyborczy dla pokierowania wyborami w duchu liberalnym.

Lwów 27-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Gazeta lwowska* komunikuje, że dotąd około 700 włościan rusińskich z powiatu zbaraskiego i 200 z powiatu skałackiego wywędrowało do Rosji. Ruch emigracyjny trwa od kilku tygodni.

Berlin 27-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Berliner Tageblatt* podaje nieprawdopodobną wiadomość, że cesarz Wilhelm zamierza zwiedzić wystawę w Chicago.

Paryż 27-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Lens donoszą, że strejkujący robotnicy rozpoczęli napowrót roboty; zarząd kompanji zobowiązał się bowiem nie przyjmować nadal robotników belgijskich.

Paryż 27-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wojska francuzkie w Dahomeju zajęły Taku i stanęły tam obozem.

Nowy Jork 27-go sierpnia. *(Tel. p. K. W.)*— Zmowa oficjalistów kolejowych w Buffalo skończona.

Berlin 27-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **204 80** (wczoraj 205.35)
Ruble na dostawę **204 75** (wczoraj 205.35)

GIEŁDA.

Warszawa 27-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały dość zgodnie 205 i 205 w zaofiarowaniu, co się równa kursowi $48.77\frac{1}{2}$ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały spokojniejsze usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj z powodu święta. Nasze zebranie, niechętnie usposobione do interesów, rozpoczęło obroty nader drogim kursem 49.— (równia 204.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec braku odbiorców do $48.87\frac{1}{2}$ (t. j. 204.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli i $42\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 48.65 i w końcu b. m. po 48.85, $48.82\frac{1}{2}$, 48.80 i $48.77\frac{1}{2}$.

Waluty obce w niewielkim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49, $48.92\frac{1}{2}$, 48.90 i $48.87\frac{1}{2}$, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn krótki, Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.96, na Paryż 39.70 i na Wiedeń 83.70.

W papierach obroty ospałe i niewielkie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i 99 względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105 III-ej emisji. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1866-go po 224. Pożyczkę 4% wewnętrzną I-ej serji z roku 1887-go ceniono po 95.75, a po 95.50 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.75 I-ej ser. i po 102.40 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy najmłodszej serji po 102.20. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej serji, po 102.10 II-ej ser., po 101.90 III s., po 101.75 IV s. i po 101.65 V-ej i VI-ej ser, wzięto zaś kilka tys. VI s. po 101.30.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.59^{1}/_{3}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: **za Berlin krótki** 49.05, **za Londyn krótki** 9.96, **za Paryż krótki** 39.75 i **za Wiedeń krótki** 83.70.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80^5 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

3113 **Od Lecznicy II** (róg Nowo-Miodowej i Senatorskiej).—Dr **B. Dzierżawski** rozpoczął przyjęcie chorych chirurgicznych codz. od 9—10 r.

3061 **Władysław Kalinowski,** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Królewska nr 3).

Od Lecznicy I-ej, Niecała 1.

Dr **Juljusz Witkowski** po powrocie rozpoczął przyjmowanie chorych. (Choroby chirurgiczne i organów moczo-płciowych). Niedziela, poniedziałek, środa i piątek od 9½—10½ rano. 3089

Doktór SOKOŁOWSKI powrócił. 1193r

ASEKURACJI

od amortyzacji pożyczek premjowych z **1866 roku** w losowaniu z dnia **1 (13) września 1892** roku dopełniają

MAURYCY NELKEN i S-ka
Krakowskie-Przedmieście nr 71

NB. Tabelki losowań pożyczek premjowych udzielają się bezpłatnie. 1139r

Fabryka tureckich tytoniów i papierosów

E. K. BABADAGŁY

egzystująca od roku **1841**
przy ulicy Ryszeliewskiej nr 65 dom własny
W ODESSIE.

Główny magazyn przy ul. Derybasowskiej nr 21, dom Chakałowskiej, **składy w Warszawie u J. Rosenbluma** przy ul. Senatorskiej i u **K. Tomaszewskiego** i S-ki przy ulicy Marszałkowskiej nr 123, oraz w **St.-Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Rydze, Kownie, Woronežu, Niżnym - Nowgorodzie, Symferopolu i w wielu innych miejscowościach, poleca wyroby swoje szanownym konsumentom** i szerokiej publiczności. **CENNIKI** fabryka wysyła na żądanie **BEZPŁATNIE.** 3046

Dr L. LESZCZYŃSKI powrócił. Czysta nr 6, choroby zębów i jamy ustnej od 10—5-ej. 3139

Szkoła artystyczno-malarska dla kobiet

LudwikowejWiesiołowskiej

Kierunek kursów z natury obejmuje p. **A. Badowski art.-malarz.**

Lekcje rozpoczynają się z dniem 15 września. Zapisy od 1-go września. od godz. 10—1-ej, 4—6-ej. **Krakowskie-Przedmieście 64.** Resursa Obywatelska. 3133

Towarzystwo warszawskich kolei konnych

podaje do publicznej wiadomości, iż po ukończeniu kanału na ulicy Twardej, poczynając od dnia 16 (28) sierpnia r. b., powozy oznaczone napisami: „Powązki Stacja Towarowa W.-W." kursować będą po zwykłej linji od Powązek do stacji Towarowej. 1220

— Dr **WINCENTY SZYSZŁŁO** powrócił. **Chmielna 10.** 3134

— Dentystka **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu, Szpitalna 3. 3138

Fabryka tureckich tytoniów i papierosów

K. K. ETIKOWA

egzystująca od roku 1841
przy ul. Małej Rybnej dom własny
w Odessie.

Skład główny w Warszawie u Mustafy d. **L. Gagacki** przy ul. **Krak.-Przedm. nr 9** oraz w St.-Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Rydze, Kownie, Niżnym-Nowgorodzie, Symferopolu i w wielu innych miejscowościach, poleca wyroby swoje **znane ze swej dobroci.** 3132

P. Stanisław Krakowski,

dotychczasowy wpółpracownik w moim interesie, z dniem 20 b. m. przestał pracować u mnie i z dniem tym nie jest upoważniony do prowadzenia jakichkolwiekbądź interesów dla mojej firmy.

NAFTAL KORNGOLD (jubiler)
3140 Nalewki nr 12.

Kolej Nadwiślańska

potrzebuje zwiększyć skład służby zdrowia i uprasza lekarzów, studentów 4-go i 5-go kursu medycyny, tudzież felczerów z dobremi świadectwami lekarzów i opinją starszego zgromadzenia felczerów. Zgłaszać się do dra **Lasockiego, plac Aleksandra nr 10** lub dra **Walickiego, Jerozolimska nr 80** w godzinach rannych.

Lekarz naczelny kolei nadwiślańskiej
3118 **W. Lasocki.**

Zatwierdzony przez Urząd Lekarski
NAPÓJ OCHRONNY

FOSFAT SODA.

Ulubiony letni napój anglików i amerykanów, orzeźwiający, oraz niezawodnie zapobiegawczy środek, wyrabia instytut wód mineralnych przy aptece **L. Zieminskiego,** magistra farmacji, Marszałkowska róg Królewskiej. 1211

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Akacji. Twojego listu poste-restante nie otrzymałem; nie wskazałaś mi adresu; jakżeż więc zgadywać? Bądź łaskawą i napisz spiesznie list rekomendowany lub poste-restante, wprost pod moim właściwym adresem, gdyż bez tego, zamiast zbliżać — oddalamy się od celu, który nas może ominąć bezpowrotnie. 3130

— Serdeczne pozdrowienie Bluszczowi. Nie martw się—piątkowe—bezmyślna mistyfikacja, bez znaczenia i celu. Zmieńmy barwy.
3124 Fijołek-Febus.

— HKAUK. Na list i Nr. 227 odpowiedzi czekam w niepokoju. 3143

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji ogłoszenie Towarzystwa ubezpieczenia na życie „New-York."

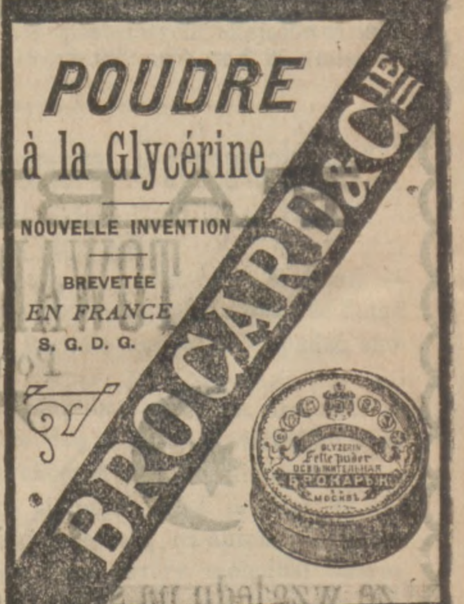
WINO STERYLIZOWANE.

Mam zaszczyt zawiadomić mych odbiorców, że wszystkie wina moje białe i czerwone są sterylizowane, czyli pozbawione wszelkich bakteryj.

1204r

R. MOROZOWICZ.

Warszawa, Miodowa 6.—Plac Ś-go Aleksandra 18.—Marszałkowska 120.



Skład Kremky et C°, ul. Leszno Nr 1.

Helena Paprocka,

Przełożona zakładu naukowego żeńskiego,
przy ulicy Świętojerskiej № 34.

ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich na rok szkolny 1892—93, odbywa się codziennie; egzamina zaś nowo-wstępujących dnia **1 (13) Września.** 1423

Leonja Rudzka,

Przełożona pensji żeńskiej
przy ul. Zielnej Nr 13
w Warszawie, 1211R

zawiadamia osoby interesowane, że wskutek rozporządzenia Władzy naukowej rok szkolny rozpocznie się dnia 1 (13) Września. Zapis uczennic odbywa się codziennie od g. 10 do 6 po poł.

Przed nadchodzącemi świętami izraelskiemi
500 pudów

Karpi 3-letnich,

do sprzedania w dobrach Koniuchy (gub. Wołyńska).—Bliższych wiadomości udziela Admininistracja Dóbr Koniuchy, stacja poczt. i telegr. Horochow, ostatnia stacja kol. Rożyszcze Dr. Żel. Połud.-Zach. 1427

Adwokat Przysięgły,

młody, niewielkich wymagań, chrześcjanin, potrzebny do gubernji nadbałtyckiej. Oferty (szczegóły osobiste, żądane wynagrodzenie) Ryga poste-restante „Adamowi 14." 1417

Obwieszczenie.

Ck. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że Zuzanna Marja dw.im. ze Strzemboszów, pierwszego ślubu hr. Frencl, drugiego ślubu hr. Ożarowska, zmarła bezpotomnie w Lackiem małem dnia 23 Stycznia 1892 r., z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia. Gdy c. k. Sądowi obwodowemu nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do spadkobrania, to wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli pretensje do tej spuścizny, by swe prawo do spadku tego w przeciągu jednego roku, licząc od d. niżej wyrażonego w Sądzie tutejszym zgłosili i za wykazaniem tytułu prawnego swe oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanawia się tymczasowo Kuratora w osobie Bolesława Augustynowicza z Kniażego, z temi, którzy się oświadczyli i swój tytuł prawny wykazali, rozprawiony i tymże przyznany, zaś część nie objęta lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek wydany zostanie jako spuścizna skarbowi. 1210r

Złoczów, dnia 19 Sierpnia 1892 r.



P. Sliżyński

wyuczam w 20-tu kilku lekcjach 6-iu tańców najpotrzebniejszych.—Senatorska № 17, wprost W-go Heise. 1425

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

Szkoła Prywatna 2-u klasowa Męzka,

z klasą wstępną,
przy ulicy Ziolnej № 4,

przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako też prywatnych.—Przyjmują się nawet nie umiejący czytać i pisać.—Przełożony **R. Kowalski**
1360 b. nauczyciel szkół rządowych.

RZADKA OKAZJA
dla amatorów i profesjonalnych fotografów. 1191r

Wskutek nieprzewidzianych okoliczności, sprzedaje się zakład fotograficzny, umieszczony w lepszej części Petersburga, zaopatrzony we wszelkiego rodzaju przyrządy fotograficzne, apparaty i akcessorje, z całkowitem umeblowaniem; zakład egzystuje w tam samem miejscu od lat 20. O szczegółach dowiedzieć się można u właściciela **Newski pr. 20, mieszk. 25, w Petersburgu.**

Dnia 20 b. m. wieczorem, o 10-tej godzinie, z bramy domu przy ulicy Marszałkowskiej pod № 95, wybiegł biały



PIESEK

z rasy foseterrierów, z ciemnemi plamami na uszach, ogon i uszy obcięte. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do mieszkania p. Nagórki za sowitą nagrodą, a w razie nieprawego zatrzymania, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 1402

KONSTANCJA SWOŁYŃSKA
Przełożona Pensji Żeńskiej 4-ro klasowej,
Nowy-Świat № 42. 1155R

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się dnia 20 Sierpnia 1 Września. Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek przyjmowanym będzie codziennie od 8 (20) Sierpnia, od 10—12 w południe i od 4—6 p. p. Przygotowuje również **do zakładów rządowych do klasy 5 i niższych**

!WYJAŚNIENIE!

Na wielokrotne zapytywania co do wartości terapeutycznej od roku 1601 medykalnie znanej przez nas wysyłanej wody

Oberbrunnen z źródła głównego Salzbrunn,

w stosunku do znajdującego się także a często z powyższą dawno uznaną Wodą mineralną mylnie za jedną wziętą „Kronenquelle," uważamy za najwłaściwsze wyjaśnić na przykładzie poniższego zestawienia różnicę obu tych źródeł pod względem ich najważniejszych substancyj, według analiz zrobionych przez prof. **Frezeniusa i Poleck**.

1000 części zawiera (bez wody)	Natron podw. kwasu węgl. Doppelkohlensaures Natron	Lithionn podw. kw. węgl. Dopp. kohl. saur. Lith.	Magnezji podw. kw. węgl. Dopp. kohl. saur. Magnesia	Natron kwas. siarcz. Schwefels. Natron
OBERBRUNNEN . .	2,152	0,013	0,474	0,459
Kronenquelle.	0,779	0,009	0,354	0,130

Najważniejszą częścią zawartości obu źródeł, są: Natron podw. kwas. węgl. Z obu zawiera podług powyższych cyfr **Oberbrunnen** prawie 3 razy tyle niż Kronenquelle, czyli że pacjent musi wypić 3 flaszek Kronenquelle, aby otrzymać ilość ważnych tych części, jakie posiada 1 butelka **Oberbrunnen**. Toż samo zawartość Lithjonu jest w Oberbrunnen znaczniejszą.

1027r Ekspedycja Książęcych Wód Mineralnych Ober-Salzbrunn, Furbach & Strieboll.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) **na Pradze, w Warszawskim Magazynie prowiantowym № 6**, o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się **licytacja** na sprzedaż pozostałych odpadków z oczyszczonego ziarna.

żyta i pszenicy

w ilości około 5,000 pudów 1426

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym Żeńskim

JADWIGI SIKORSKIEJ

(Marszałkowska № 153—róg Królewskiej), rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi dnia 1 (13) Września. 1410

SZKOŁA RZEMIOSŁ

Jerzego Kühna

(Składowa 3), **z prawami szkół rządowych**, podobnie jak wszystkie szkoły rozpoczyna zajęcia w dniu 1 (13) Września, a z tego powodu i zapisy odkłada do d. 24 Sierpnia (5 Września). 1408

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 26427

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 26536

Dla przyzwoitego ucznia szkoły handlowej Kronenberga, 15 lat, poszukuje się stancji z konwersacją niemiecką. Oferty z podaniem warunków przyjmuje Kurjer Warsz. pod adresem: „Handlowy uczeń." 26676

Instytutka z wyższym patentem, znająca języki: polski, russki, francuzki, niemiecki teoretycznie i praktycznie, poszukuje lekcyj. Bracka 22, m. 11, od 10—2. 26645

Metrowie języka niemieckiego, angielskiego, potrzebni. Świętokrzyzka 27. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 26620

Nauczyciel niemieckiego języka, krajowiec, z dokładną znajomością russkiego, znający także francuzki poszukuje lekcyj. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. P. Z. 26140

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, znająca doskonale języki: russki i polski—udziela lekcyj i korepetycyj. Marszałkowska 107, od 4—6, u doktora Skłodowskiego. 25850

Nauczycielka z wyższym patentem, francuzkim i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Nauczycielki." 26665

Nauczycielka z wyższym patentem, francuzkim i muzyką—poszukuje zajęcia. Ulica Bracka 9—2. 26677

Przełożony szkoły prywatnej w Radomiu, przyjmuje chłopców tak stałych pensjonarzy jak i przychodnich od 1 września, lekcje rozpoczną się 13 września. Biernacki. 25948

Pomieszczenie dla panien, konwersacja francuzka, pomoc naukowa na miejscu, fortepian, oraz troskliwa opieka. Aleja Jerozolimska 78, m. 32. 25447

Pianistka z wyższym patentem, doświadczona nauczycielka, poszukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem, zaraz lub później, za lekcje muzyki, ze swoim fortepianem. Porozumienie listowne, osobiste od 15 września. Oferty pod literami S. S. składać w kantorze Kurjera. 26132

Pół-ceny jeszcze raz na prośby wielu niezamożnych osób—za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Dla osób przyjezdnych specjalnie pospieszne kursa. 26271

Stancja dla uczni. Widok № 24, mieszkania 1. 26322

Sumienną opiekę z konwersacją francuską i niemiecką znajdą panienki lub uczniowie uczęszczający do gimnazjum. Wilcza 37, mieszkania 3. 25307

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. Zapisy przyjmuje. 25906

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opłata przystępna, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Złota 30, m. 10. 25402

Ukończywszy z odznaczeniem rządową realną szkołę w Cesarstwie, poszukuję lekcyj na wieś, na cały rok. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Edmunda." 26072

W zakładzie froeblowskim Marji Słonczyńskiej, Złota 28, zapis dzieci odbywa się codziennie między 10—12. Gimnastyka i gry odbywają się w ogrodzie. 26406

Zapis dzieci do zakładu Freblowskiego Zofji Garbowskiej, Zielna № 11,—odbywa się w zakładzie codziennie od 10—12 w połud. 2567r

Doniesienia osobiste.

Dla „A. Z. № X. X." list wysłany. 26686

Dla Zofji list na poczcie. 26648

Kawaler, katolik, lat 34, szatyn, jak utrzymują przystojny, inteligentny, z dobrej rodziny, fachowo wykształcony, zajmujący stanowisko przy poważnej prywatnej instytucji przemysłowej na prowincji, z rocznym dochodem rs. 1,200, chcąc uniknąć pośrednictwa swatów, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę do lat 30, z dobrej rodziny, przystojną, inteligentną, mało wymagającą, dobrą gospodynię; posag choć niewielki pożądany. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. Tylko serjo myślące reflektantki raczą nadsyłać oferty celem bliższego porozumienia się pod adresem: poste-restante Łowicz „Rowerzyście", za okazaniem kwitu. O wysyłce ofert uprasza się zawiadomić w Kurjerze. 26373

Kawaler, katolik, lat 32, blondyn, przystojny, inteligentny, w biurowej czynności fachowej uzdolniony, zajmujący stanowisko w poważnej prywatnej instytucji przemysłowej na prowincji, z rocznym dochodem rs. 1,300, chce poznać w celu matrymonjalnym pannę do lat 26, z dobrej rodziny, szlachetną, wykształconą, przystojną, łagodną, posag wymagalny. Dyskrecja zapewnia się słowem uczciwego człowieka. Tylko poważnie myślące reflektantki raczą nadsyłać oferty celem bliższego porozumienia się pod adresem: poste-rest. Łowicz „Cykliście", za okazaniem kwitu.— O wysyłce ofert uprasza się zawiadomić w Kurjerze. 26372

K. F. gubernja kielecka Klara Stevart Wilno listy wysłane. 26679

Klara Stevart na wszystkie oferty odpowiedziała. Listów rekomendowanych odebrać nie może, prosi o wysłanie zwyczajnych. 26638

List dla Zofji 19 wysłany od Alego 24 poste-restante. 26694

List O. O. wysłany. 26695

List dla Z. Z. na poczcie. 26690

List „Henrykowi 5000" wysłany od „Gołąbka." 26635

Poszukujący dobrej żony i matki ma list na poczcie. 26656

Wdowiec młody, katolik, przystojny, blondyn, inteligentny, prawego charakteru, handlowiec, pobierający z górą dwa tysiące rubli rocznego wynagrodzenia w Warszawie, dla braku czasu i stosunków drogą anonsu pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub młodą wdowę bezdzietną, osobę również inteligentną, wykształconą, łagodną, wesołą, z dobrej rodziny. Łaskawe oferty, wyczerpująco napisane, proszę składać poste-restante Warszawa dla „Blondyna 36", do odebrania za okazaniem kwitu Kurjera. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 26457

Zofja 19 ma list na poczcie. 26667

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 25455

Bony wszelkich narodowości poleca kaucjonowane Biuro komisowe, 28 Senatorska 28. 26687

Emeryt lat 57, poszukuje zarządu domu za mieszkanie. Tamże landszafty olejne do sprzedania. Wiadomość: Leszno 72, mieszkania 6. 26678

Kobieta uzdolniona, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na stałe lub do posług. Aleksandrja 8, mieszkania 17. 26651

Lektorka-korespondentka poszukuje zajęcia. Oferty: Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „Praca." 26295

Młody człowiek, znający doskonale język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać Pańska 15, mieszkania 4. 26507

Młoda, przyzwoita osoba, wydoskonalona w gospodarstwie, życzy przyjąć obowiązki do samodzielnego zarządu domem lub też do jakiego sklepu; może być z kaucją. Bliższa wiadomość: Topiel № 16, m. 21, od 2 do 4-ej. 26632

Maszynistka uzdolniona poszukuje miejsca do pończoch zaraz. Złota 37, m. 26. 26147

Osoba młoda poszukuje miejsca do towarzystwa lub lektorki. Krucza 16, m. 1. Tamże mieszkanie dla panien kształcących się. 26396

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, lat 45, posiadający wyższe pojęcie tego zawodu.— Praktyka tylko po wielkich ogrodach tak w kraju jak i zagranicą, życzy przyjąć posadę od 1-go października.— Łaskawe oferty: wieś Skotniki przez Rudę Guzowską, gub. warszawska, Pilichowski. 16461

Osoba inteligentna, znająca gruntownie język niemiecki, potrzebna na dwie godzin dziennie, miesięcznie 7 rs. Piękna 42, mieszkania 49. 26675

Potrzebuję obowiązku do bogobojnej osoby jednej lub dwóch, umiem gotować, prać, prasować. Świadectwa dobre. Ul. Marszałkowska № 73, wiadomość w dystrybucji. 26684

Pomocnik rejenta pięknie kaligraficznie piszący, zupełnie obeznany z czynnościami notarjalnemi i administracją, mogący złożyć kaucję, z chlubnemi świadectwami, rekomendacjami, poszukuje stałego zajęcia. Adres: Uniejów, gubernja kaliska, pod signum E. S. 26476

Wykształcona francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 26504

200 rs. lub więcej ofiaruje młody człowiek, żonaty, za wyrobienie posady na kolei lub w jakiej prywatnej instytucji. Może być i na wyjazd do Cesarstwa. Sekret zapewniony. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Sekret." 26249

b) Zaofiarowane.

Chłopiec starszy potrzebny do robót introligatorskich. „Papeterie" na Sewerynowie, o godz. 1-ej. 26542

Dobra kucharka, znająca gospodarstwo wiejskie, potrzebna. Warecka 1, m. 4. 26566

Do wielkiego przedsiębiorstwa spożywczego w Łodzi potrzebni zaraz sklepowi i sklepowe oraz zdolni ajenci, znający prawo. Wiadomość: hotel Warsz.-Wiedeński № 5. 26170

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki, podręczne, oraz uczennice. Świętojańska 21, m. 23. 26531

Kandydatów na uczniów aptekarskich poszukuje kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 2637r

Maszynistki do bielizny damskiej kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz do pracowni J. Billing Marszałkowska 129. 26496

Maszynistki do bielizny mężkiej kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz do pracowni J. Billing Marszałkowska 129. 26495

Potrzebni praktykanci do warsztatu ślusarskiego. Grzybowska 23. 26525

Potrzebno robotnice do wykończania pończoch. Pawia № 14, m. 10. 26491

Potrzebna zaraz szwaczka zdolna do fabryki gorsetów „Felicji", za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 138. 26277

Potrzebny praktykant obznajmiony z gospodarstwem do małego folwarku, za wynagrodzeniem. Wiadomość: Złota 34, m. 6, od 12 do 3-ej. 26317

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Grzybowska 39, m. 8. 26356

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów. Ul. Bednarska № 24, m. 19. 26237

Potrzebna jest do Petersburga osoba dobrze obeznana z robotą pończoch i wyrobów trykotowych. Oferty przyjmuje szwajcar hotelu Paryskiego w Warszawie dla W. G. 26377

Potrzebny uczeń do apteki w Zawierciu.— Wiadomość na miejscu. 26403

Potrzebna maszynistka i zdolna rękawiarka do pracowni Bejster, Twarda 5. 26668

Potrzebny uczeń do tapicera. Świętojerska № 16. 26669

Potrzebna panna do krawieczczyzny, znająca krój. Chmielna 28, m. 1. 26672

Potrzebni są zaraz nakładacze i odbieracze do drukarni. Daniłowiczowska 16. 26681

Potrzebny jest zaraz uczeń z dobrą rekomendacją do składu towarów galanteryjnych E. Zalewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 79. 26685

Panny kompletnie uzdatnione do staników, spódnic oraz do rękawów potrzebne są zaraz do magazynu pod firmą S. Lulla et Co., Długa № 19. 26688

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny. Krucza 49. 26693

Panny uzdolnione staniczarki znajdą zajęcie w magazynie B. Karasińskiej, Plac Teatralny № 19. 26657

Potrzebna bona niemka z szyciem, zaraz.— Wielka 31, m. 7. 26697

Potrzebna sklepowa starsza, kaucja 100 rubli lub formalne poręczenie, znająca russki język. Oferty z opisem dotychczasowego zajęcia poste-restante 456 N. P. 26698

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i podręczne. Erywańska № 9, Józefina. 26652

Potrzebna jest zdolna maszynistka, umiejąca szyć bieliznę mężką i damską. Podwale № 1, m. 11. 26634

Potrzebne panny podręczne i do nauki.— Podwale № 26, m. 24. 26630

Potrzebny uczeń do stolarza. Ul. Kaliksta № 15. 26649

Subjekt niewymagający, kaucji 75 oraz uczeń potrzebni. Nowy-Świat 37, dystrybucja. 26663

Ślusarz zdolny do szaf ogniotrwałych, mogący samodzielnie prowadzić budowę takowych, potrzebny do Łodzi. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. „N. P." 2611r

Uczniowie dobrej konduity mogą być przyjęci do zakładu wyrobów platerowanych i cyzelerskich, za opłatą pierwszego roku nauki. Pierwszeństwo mają z prowincji. Uczeń na miejscu ma życie przyzwoite i mieszkanie, Nowolipie № 8, w Warszawie. 26247

W Nowej-Aleksandrji administracja hotelu Angielskiego zawiadamia, iż wskutek przebudowania i wyrestaurowania lokalu pożądany jest kuchmistrz z funduszem 300 rubli i cukiernik z gotówką 150 rs. Pierwszeństwo mają młodzi specjaliści. Odpowiadam za dołączeniem marki. 26592

Zdolne robotnice do szelek i krawatów, jak również do nauki oraz maszynistki umiejące szyć na maszynie Singera znajdą zajęcie w fabryce krawatów, Tłomackie 11. 26478

Żądaną jest do Radomia bona polka z krawieczczyzną do 3-letniej dziewczynki, za 50 **rs.** rocznie. **Nowy-Świat № 50, m. 8.** 26475

Zdolne robotnice do krawatów znajdą zajęcie w fabryce, Tłomackie 11. 25837

Kupno i sprzedaż.

Amerykan i kareta poczwórna bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8. 26600

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2638r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 26441

Bryczka mała, wolantową robotą, do sprzedania. Leszno 71, u lakiernika. 26692

Buldog do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10. 26670

Do sprzedania 2 tuziny krzeseł dębowych. Kapitulna № 7, stolarz. 26530

Do sprzedania garnitur mebli, otomana, zegar, szafa, stoły, łóżka żelazne, przedmioty kuchenne. Nowy-Świat 43, m. 22. 26640

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania. Dzielna 82, mieszk. 1. 26680

Fortepian Hofera do sprzedania za 200 rs. Krochmalna № 53, mieszk. 6, zrana od 10 do 12-ej. 26505

Fortepian wiedeński, dobry, nowej konstrukcji, sprzedam tanio. Ulica Chmielna 33—13. 25950

Jest do sprzedania fortepian fabryki Zakrzewskiego. Marszałkowska 32, m. 2. 26521

Kupię powozik lekki, niski, „Koszykiem" zwany, do powożenia się samemu, na dwie osób, z siedzeniem dla stangreta z tyłu. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. M. 26328

Kocioł parowy do sprzedania. Marszałkowska 89. 26660

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2429r

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 26365

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble nowe i używane do sprzedania bardzo tanio, garnitury, otomany, szeslongi, kozetki, foteliki. Elektoralna № 53, u tapicera. 2625r

Maszyna Singera nożna z pudełkiem rs. 35. Mazowiecka 2, K. Kosiński. 24350

Meble, garnitur, otomana, biurko, krzesła, łóżka wiedeńskie, samowarnik. sprzedam tanio. Chmielna 29, m. 47. 26320

Maszyna parowa do sprzedania. Marszałkowska 89. 26662

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 26612

Maszyna szlakowa № 13 jest do sprzedania. Ulica Zajęcza № 11, mieszk. 10. 26689

Niżej kosztu. Wysortowane staniki, pończochy od kop. 48, skarpetki od kop. 28. Marszałkowska 129, oficyna. 26416

Na raty zegarki złote i srebrne z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych najtaniej sprzedaję, stare przyjmuję w zamian. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 25815

Powozy nowe i używane, robota solidna, ceny przystępne, w fabryce K. Berger, Leszno № 6. 26026

Rower „Swift № 1 Coventry", w dobrym stanie, za 100 rs. Twarda № 59, m. 4. 26252

Rower nowy, oryginalny angielski „Swift" na masywnych gumach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Długa № 51, stróż wskaże. 2640r

Sprzedam dwie bormaszyny żelazne. Grzybowska 23, ślusarz. 26526

Są do sprzedania powozy i bryczki używane oraz bryczki nowe. Ul. Wielka № 43. 25539

Wałach anglo-arabski, 6-letni, 2 ar. 5 wer. wysoki, dobrze ujeżdżony w wyższej szkole jazdy pod męzkie i damskie siodło, tanio do sprzedania. Wiadomość: Tłomackie № 11, drugie piętro. 26479

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania futro w cenie 40 rs. Wiadomość: ulica Złota 34, m. 38. 26636

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kareta 2-osobowa, powóz 4-osobowy i sanki.— Wiadomość u podoficera Sałaty, Gęsia № 24, koszary wołyńskie. 36558

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 26691

Interesa handl. i majątk.

Apteka w gub. płockiej do sprzedania lub wydzierżawienia; obrót roczny do 3 tysięcy Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. W. Urbanowicza i Różyckiego. 26502

Bardzo korzystny interes, od kilkunastu lat egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia na dogodnych warunkach z powodu choroby właściciela. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 5, W-ny Radziński. 26653

Do sprzedania sklep pod firmą „Bazar wiejski" z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 2. 26642

Do sprzedania bez pośrednictwa każdego czasu, dobra Ziemskie w gub kieleckiej, powiecie miechowskim, składające się z 2-ch folwarków, odległe od stacji kolei Iw.-Dąbr. Miechów wiorst 28, osady Proszowice i fabryki cukru Szreniawa wiorst 6, komory na granicy austrjackiej Baran wiorst 18, w glebie pszennej proszowskiej, w kulturze płodozmian zaprowadzony, w ogólnej przestrzeni m. up. 820, w tem łąk m. 50, lasu młodego i kultur m. 80, bez służebności, grunta dworskie od włościan okopcowane, z kompletnemi zabudowaniami w części większej murowanemi w dobrym stanie, dom mieszkalny murowany, ogród owocowy 10-morgowy wyborowemi drzewami zasadzony, w tem trzy stawy zarybione. Inwentarz żywy i martwy doborowy i kompletny. Zbiory tegoroczne obfite. Dobra obciążone tylko pożyczką Tow. Kredyt. Ziemskiego, reszta szacunku wymagana.—Reflektanci raczą się zgłosić do właściciela dóbr Wilków, poczta Słomniki. 25671

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość: kiosk, róg Elektoralnej i Chłodnej. 26541

Dom murowany z placem do budowy, przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 30, mieszk. 2. 26512

Egzystujący od lat 12 sklep mydlarski jest do sprzedania z powodu śmierci męża. Róg Zielnej i Próżnej № 43. 26097

Folwark sprzedam morgów 189, od Nowo-Radomska 10 wiorst, bez służebności. Dom w ogrodzie, 3 sadzawki zarybione, las młody, cała krestencja. Wiadomość: Złota 34, m. 6, od godziny 12 do 3-ej. 26316

Fabrykant praktyczno-techniczny artykułu bezkonkurencyjnego, korzystnego, szuka wspólnika z 25,000 rs. Fabryka jest czynna.— Oferty: Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla W. N. 14. 26682

Garbarnia do wydzierżawienia od 1-go października r. b. na dogodnych warunkach, istniejąca od lat przeszło 90 w osadzie Krośniewicach. Wiadomość u W-go Sosińskiego, na poczcie w Krośniewicach. 2612r

Jest do sprzedania dom z ogrodem, ze stajniami, wozowniami, zdatny na jakąkolwiek abrykę, za przystępną cenę. Tamże jest do wynajęcia mieszkanie dla dorożkarzy lub krowiarzy. Ulica Polna № 20, koniec Mokotowskiej. 26510

Magle do sprzedania. Niecała № 6. 26535

Na dobre roboty ślusarskie potrzebni pośrednicy za dobre wynagrodzenie. Tłomackie № 13. 26516

Posiadający kapitał 15 tysięcy może kupić interes egzystujący od 7 lat, przynoszący 10 tysięcy rocznego dochodu, sprzedaje się z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Długa 33, m. 6, od 2—3-ej i 9—10-ej wieczór. 26518

Pralnia bielizny do sprzedania zaraz. Ulica Solna № 6. 26497

Pralnia do sprzedania. Leszno № 7. 26244

Rubli 300 potrzebne na pewną hypotekę.— Oferty pod X. W. przyjmuje Kurjer. 26503

Razura z posadą, lat 12 egzystująca, do odstąpienia. Wisdomość: Chmielna 46, w razurze Lipińskiego. 26490

Rs. 2,500 i 1,000 wypożyczę na pierwszy numer hypoteki miejskiej lub wiejskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Trębacka № 11, mieszk. 23. 26368

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 49. 26631

Skład węgli z całem urządzeniem, zabudowaniami i oparkanieniem, z wyrobioną klijentelą, w bardzo dobrym punkcie, z powodu wyjazdu do Rosji na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Mała № 9, na Pradze, obok dworca petersburskiego. 26488

Skład mąki do sprzedania za przystępną cenę przy ul. Świętojańskiej № 8. 26168

Sklep dystrybucyjno-norymberski z powodu zmiany okoliczności tanio do sprzedania.— Praga, Targowa 34, w bazarze W-go Dzierżanowskiego, w sklepie Lipińskiego. 26429

Sklep wiktuałów do sprzedania niedrogo, targi dobre. Dzielna № 60. 26468

Sklep spożywczy oraz dystrybucja, materjały piśmienne i różne leguminy do sprzedania. Ul. Freta 37, wiadomość w sklepie. 26289

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna 13. 26559

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Krochmalna № 65. 26646

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania zaraz. Ulica Złota 33, wprost szkoły. 26650

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z wygodnem mieszkaniem, z powodu naglącego wyjazdu. Ulica Elektoralna № 49. Wiadomość na miejscu. 26655

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania zaraz. Świętojańska 6 (Bazar szkolny). 26664

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 61. 26678

Technik z niewielkim kapitałem może nabyć odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernjalnem Królestwa. Oferty pod „Technik A." przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

Wydzierżawię karczmę, 6 morgów gruntu i łąki, w miejscowości gdzie się znajduje gmina, garbarnia, dwie klejarnie. Grzybowska 23, ślusarz. 26524

W Pruszkowie jest do sprzedania w każdym czasie piekarnia z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, w piekarni Wiedeńskiej, przy stacji. 26499

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania magazyn mód z całem urządzeniem za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie mód, ulica Czysta № 6. 26481

3000 sztuk starodrzewu (dąb i sosna) jest do sprzedania w Kaliskiem, blisko rzeki Warty. Wiadomość u dra Dzierżawskiego, Aleje Jerozolimskie 25, od 4—6-ej po poł. 26492

6000 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego w powiecie warszawskim na 6%. Wiadomość u rejenta Maciejewskiego. 26674

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2598r

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

Chłodna 64, od kwartału do wynajęcia— parter, strona słoneczna: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, zlew, wodociąg 240. Zaraz: duża wozownia, stajnia, góry 108 rocznie. 2604r

Chmielna 7. Zaraz do najęcia, na parterze, od frontu 6 pokoi, przedpokój, kuchnia;— tamże w oficynie dwa pokoje z alkową, przedpokój, kuchnia.—dom skanalizowany. 26413

Do wynajęcia pokój u francuza. Ul. Ordynacka № 12, m. 17. 26370

Do wynajęcia pokój przy familji, obejrzeć można między godz. 3-ą a 7-ą. Orla № 15, mieszkania 11. 26534

Drobne lokale, dla ludności fabrycznej, tanio. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 24873

Do wynajęcia w każdym czasie 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, pierwsze piętro. Złota № 32. 26035

Duży pokój dla kawalera przy familji, bez mebli. Marszałkowska 120, mieszkania 8, od 3—7. 26571

Emerytka przyjmuje panienki na mieszkanie. Hoża 7, m. 57. 2633r

Jednego pokoju przy wiekowej kobiecie poszukuje przyzwoita osoba od 8 września, z całodziennem utrzymaniem, za 20 rs. miesięcznie. Wiadomość proszę złożyć: kiosk przy Koperniku. 2635r

Lokal fabryczny, obszerny do wynajęcia. Marszałkowska 89. 26661

Mieszkanie na dole, 4 pokoje z kuchnią, może być z ogrodem, 330 rs. rocznie, do wynajęcia każdego czasu. Żelazna 78, obok ul. Chłodnej, wiadomość na miejscu. 25529

Osobnego pokoju przy rodzinie lub emerytce od 8 września poszukuje przyzwoita osoba, z całodziennem utrzymaniem, za 20 rs. miesięcznie. Wiadomość proszę złożyć: kiosk, wprost kościoła po-bernadyńskiego. 2634r

Od 1-go października 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, śpiżarką, wygódką, zlewem, wodociągiem, na 3-m piętrze, za 300 i 240 rub. Sienna 23. 26527

Od 1-go września potrzeba pokoju przy rodzinie, w okolicach kolei Wiedeńskiej. Oferty: Hoża № 30, m. 10. 26644

Od października 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, śpiżarka, woda, 2 wejścia, na parterze, 420 rs. rocznie. Chmielna, Sosnowa № 78. 26262

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Panienka muzykalna znajdzie pokój z pianinem, całodzienne utrzymanie, rodzina inteligentna, wynagrodzenie umiarkowane. Pańska 15, stróż wskaże. 25721

Pokój frontowy z przedpokojem, z osobnem wejściem, z meblami, 3-e piętro. Ulica Złota № 24, wiadomość u stróża. 26658

Plac do wynajęcia, Instytutowa 4, obecnie zajmowany przez kantor wynajmu ekwipaży p. Jamiołkowskiego. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 26517

Plac na skład węgla do wynajęcia. Marszałkowska 87, róg Mokotowskiej. 26511

Pokoje z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Widok 24, m. 5. 26448

Szkolna 6. Zaraz lub od 1 października 6, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. 26533

Sklep o 2-ch otworach, zajmowany od lat 3-ch na sprzedaż obuwia, do najęcia w każdym czasie. Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej. 25723

Sklep z oknem wystawowem do wynajęcia; punkt dobry, na Krak.-Przedm. № 29. Wiadomość tamże u stróża. 26659

W Alei Ujazdowskiej pod № 17, jest do wynajęcia każdego czasu 2 duże pokoje, na parterze, świeżo odrestaurowane; 2 stajnie na 14 koni i 2 wozownie. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska 12. 2636r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2865

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkał. Ulica Świętojerska 18, mieszkania 7. 2586r

Damskie żakiety: kortowe, aksamitne, pluszowe elegancko robi krawiec męzki, krój Europejsko-Amerykański. Wykład prawdziwej nauki kroju sukien damskich. Marszałkowska 104, m. 19. 2584r

Dezinfekcja. Królewska 39. Płyn dezinfekcyjny prof. d-ra Nenckiego kwarta kop. 5, proszek karbolowy funt kop. 5, koperwas, proszek otwocki, chlorek wapna, kwas karbolowy i inne środki dezinfekcyjne, Środki od grzyba i wilgoci. Gips rolniczy i inny. 26428

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2357r

„Exsiccator" za skuteczność pięć medali, dwa dyplomy, herb, broszurki bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2244r

Mamki! Biuro rekomendacji mamek, posiada wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 24906

Mundurek z fartuszkiem, robota rs. 1.30. Pracownia ubrań dziecinnych. Nowolipie 12, mieszkania 4. 2639r

Nagrody rs. 2. oddawcy pozostawionego w dorożce przy przejeździe na kolej Terespolską żakietu damskiego. Zgłosić się na Zimną № 5, m. 17. 26641

Obywatelka z prowincji, obeznana z kuchnią, wydawać będzie obiady smaczne i zdrowe, po cenie umiarkowanej. Wiadomość: Żórawia № 12, m. 14. Tamże pokój do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. 26523

Pomieszczenie dla paru chłopczyków: fortepian, języki. Warunki dogodne. Wilcza 15—8. 25638

Pracownia krawatów „Louise," wyucza w trzech tygodniach i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 2622r

Przyjmuje się do nauki kapeluszy słomkowych na maszynie. Ulica Świętojerska № 20, mieszkania 11. 26666

Reparacja biżuterji uskutecznia się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Wyprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych na suknie, kaszmirów, płótna, kretonów, batystów, zefirów, chustek wełnianych, kortów, kastorów, kamgarnów, flaneli, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek.— M. Szyszka, Żelazna-Brama 2, obok ogrodu Saskiego. 2620r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 26155

Za kop. 15 ochrona od zaziębienia żołądka. Wata czysto wełniana z fabryki Karola Kretschmera, Nowy-Świat № 62. 2621r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Августа 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).